

Bez tytułu

Nr 6 2016/17 (178)

LUTY - MARZEC

-EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY



str.8

ALE PISANKI!

str.13



NASZE PODRÓŻE

str.14-19



SPORTOWE WZLOTY I UPADKI :)

Wesołych Świąt



**CO
WAŻNEGO
WIDĄĆ
W LUSTRZE?**

str.5

Opiekun całego wszechświata

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Rdz 1, 1-2

Powyższe słowa usłyszymy w pierwszym czytaniu Liturgii Wigilii Paschalnej. Przypominają one, że Bóg jest stwórcą i opiekunem całego wszechświata, a bez Boga nie może istnieć. Bez codziennego działania Bożego, na ziemi byłby bezład, pustka i ciemność. Kto patrzy na otaczający go świat, widzi w każdym stworzeniu i w świecie stworzonym ojcowską rękę Boga,

który dogląda swego dzieła i w mocy Ducha Świętego, tak jak wskrzesił Chrystusa z martwych, tak i cały świat wskrzesza po zimowym śnie i pyta mnie i Ciebie: Chcesz się przebudzić? Chcesz powstać? Chcesz prawdziwie żyć? A zatem wstań i weź krzyż, bo Chrystus wziął Twój krzyż i już go niesie. Czy pomożesz Mu zbawić siebie?

Ks. Karol Paluch

H O R O S K O P

Baran. Nowy Rok już minął! Widzę, że już piszesz sms-y! Tylko uważaj na łańcuszki!

Byk. Na prima aprilis w tym roku uzbroj się w granaty, hełm i pistolety na wodę! Dlaczego? Jeszcze się pytasz!? Zaatakują cię całą grupą!

Bliznięta. W tym roku z rodzeństwem będziesz miał/a duże problemy. Przez cały czas nie zabraknie ci kawałów z ich strony! Jeśli nie masz rodzeństwa... To pora już mieć :)

Rak. Radzę ci w tym roku przed kwietniem zrealizować swoje marzenie. Zrób to! Po prostu zrób. Bo jutro może być już nielegalne.

Lew. Zakochałaś/eś się po uszy? Nie wiesz co robisz? Ciężka sprawa. Musisz się odważyć, ale widzę, że jest dwóch. Wybór będzie ciężki. Radzę ci... A może po prostu spytaj mamy?

Panna. Widzimy, że masz wielkie ambicje... jak i cele. Twój główny cel jest ciężki do zrealizowania. Bądź cierpliwy. Rzymu nie zbudowano w jeden dzień, dlatego odrabiaj dodatkowe zadanie domowe na szóstkę w nocy!

Waga. Szczęście, którego szukasz, jest w drugim ciasteczku. Radzi-



my więc zając do najbliższego sklepu firmy „Żabka” i kupuj Tymbarka póki nie znajdziesz szczęścia.

Skorpion. Interesy nieźle ci wróżą w tym roku. Wróżę ci wielkie pieniądze. Dużo pieniędzy. Fortuna zaś... Fortuna zaś mówi się, że... w końcu zrobisz pranie.

Strzelec. Uwielbiasz oglądać telewizję... Ja to wiem! Właśnie leci twój ulubiony serial! Sorka, żartowałam.

Koziorożec. Wróżę zaś tobie wiele znajomości. Och, wiele... Mnóstwo znajomych, imprezy itp. Jednak widzę też czarną stronę...

Wodnik. U ciebie też widzę wiele znajomości. Widzę, że jesteś lwem salonowym... Ho, ho! Wszyscy cię uwielbiają! Jednak... możesz ich stracić. A więc nigdy nie zapominaj o przyjaciółach. Szczególnie jeśli są ci winni kasę.

Ryby. Uwielbiasz chińszczyznę. Uwielbiasz chińszczyznę i jeszcze raz uwielbiasz chińszczyznę. Nie wierzysz? Naprawdę? A ja sądzę, że tak. Nadal nie wierzysz? To sprawdź gdzie wyprodukowano twoją koszulkę!

mw

Bez tytułu

Zespół redakcyjny:

Oliwia Gut, Kinga Chramiec, Małgorzata Leja, Joanna Leja, Oliwia Knapczyk, Anna Łuszczek, Adrian Migacz, Julia Leja, Maja Haberny, Julia Kowalczyk, Magdalena Wirmańska, Katarzyna Stanek. **Opieka redakcyjna oraz przygotowanie graficzne:** Jan Głabiński. **Wydawca:** Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem, tel: 018 26 58 128. **Strona internetowa:** <http://ciche-zspg1.pl/>

Pora na wiosnę

W dzisiejszych rozrabiakach w końcu znajdziecie odpowiedź na pytanie: Jaki był ten plan Tośki na pyzę z mięsem? Musicie przeczytać cały odcinek, a czytanie naprawdę nie boli. Zapraszam!

Jak rozrabiaki sobie obiecały tak postąpiły. Między Tadzikiem a Toską i Józiem oraz Stefą znów tętniła miłość jak na początku. Lecz iskrzyła też w nich ogromna nienawiść do pyzy z mięsem. Tośka na zemstę wymyśliła więc świetny plan. Plan „A” polegał na posmarowaniu smółką czarnych obcasów Jessicy i wysypaniu niby przez przypadek śmieci na szkolny korytarz, którym codziennie Mrs. Sałata (to już drugie przezwisko Jessicy Pyzy wymyślone tym razem przez Tadzika) łaździ ze swoimi „przyjaciółkami” po trzeciej lekcji. Gdyby zaś plan „A” nie zadziałał był też plan „B”. On zaś polegał na posmarowaniu ławki Super Glue. W ostatni dzień szkoły przed feriami miał być wdrażony w życie. Nadszedł i ten dzień, wszystko dopięte na ostatni guzik. Buty Mrs. Sałaty wysmarowane były już smółką i nadeszła już ta przerwa. Rozrabiaki widziały na horyzoncie Mrs. Sałatę i już Józio miał wysypać wszystko z kosza na śmieci kiedy z kosza wyleciała tylko marna

karteczka z napisem „Ściąga na historię”. Z tego co wyczytały rozrabiaki geniusz ten musiał się lekko pomylić gdyż dla niego druga wojna światowa zaczęła się w roku 1684, ale co tam. Marna była to więc ściągą. Rozrabiaki nie poddając się, zaczęły plan „B”. Obficie więc wysmarowali krzesło w pierwszej ławce przy biurku pani (Jessica była strasznie lizusem, więc zawsze zasiadała właśnie tam) i gdy Jessica wparowała tylko do klasy zasiadła jakby nigdy nic. Nie wstała przez całą lekcję, aż na 15 minut przed końcem lekcji łaskawie wstała do tablicy i... Widok był tak komiczny, że Ferdek Kapustka popuścił w gacie, gdy zobaczył ogromne różowe majtasy z ogromną twarzą Gandalfa. W tym samym momencie kiedy Jessica wstała na całą klasę słychać było jednego wielkiego bąka. „No z czego się śmiejecie, przecież wiosna tuż, tuż” - tak skomentowała to Stefa. Jednakże Radkowi Budce nie było aż tak do śmiechu, ponieważ zrobił się cały zielony i puścił ogromnego pawia. Jak później się okazało rozrabiakom w domu nie było tak do śmiechu, gdyż rodzice dowiedzieli się o całym incydencie i tak oto rozrabiaki całe ferie spędziły na opiekowaniu się młodszym bratem Tadzika, Cześkiem co nie było wcale takie łatwe, gdyż Czesiek cały czas im uciekał albo walił w pampersa.

Słowo pełne prawdy.

Śmiech to zdrowie - tak mówi polskie przysłowie. I to prawda, ale pod warunkiem, że żadna osoba na tym nie ucierpi.

Julka Kowalczyk

Redakcja gazetki „Bez tytułu” wszystkim Czytelnikom i Sympatykom składa najserdeczniejsze życzenia świąteczne. Niech Święta Wielkiej Nocy będą czasem radosnego świętowania w gronie rodzinnym. Niech Zmartwychwstały Chrystus błogosławi!



FOT. JAN GLABIŃSKI

Czy jestem wdzięczny Bogu?

Jako niemowlę, a potem kilkuletnie dziecko, został cudownie ocalony, najpierw od kul ostrzeliwujących jego dom.

Dn. 27 lutego 1987 roku zmarł ksiądz Franciszek Blachnicki. Trzydziesta rocznica śmierci tego wielkiego człowieka mobilizuje, aby poznać historię jego życia. Urodził się na Śląsku w dużej rodzinie. Jako niemowlę a potem kilkuletnie dziecko, został cudownie ocalony, najpierw od kul ostrzeliwujących jego dom, podczas powstania śląskiego a później od śmierci w zbiorniku z nieczystościami, do którego wpadł bawiąc się z bratem na podwórku.

Franciszek był wychowywany w pobożnej rodzinie, jednakże nie doświadczył tam gorącej wiary ale bardziej tradycyjną, stąd gdy w wieku młodzieńczym pojawiły się wątpliwości w wierze, nie zawalczył o nią i ją utracił. Jako nastolatek działał w harcerstwie. Kiedy wybuchła II wojna światowa okazał się najbardziej odważnym i odpowiedzialnym druhem. Przez kilka miesięcy działał w „podziemiu”



ale wkrótce został ujęty przez Gestapo i trafił do Obozu Koncentracyjnego w Auschwitz. Tam, czekając każdego dnia na swoją śmierć, odzyskał wiarę. Bóg oświecił go światłem swojej łaski. Od tej chwili, jak później napisze, nigdy już nie utracił wiary, ona zaś napędzała cały jego naukowy, duszpasterski i ewangelizacyjny zapał.

W kontekście tego co doświadczył sługa Boży ks. Blachnicki warto odpowiedzieć sobie na kilka pytań: Jaka jest wiara w mojej rodzinie? Czy rozwijam swoją wiarę (np. przez codzienne czytanie Pisma Świętego, modlitwę osobistą, regularne korzystanie z sakramentów)? Co robię aby chronić swoją wiarę? Czy jestem wdzięczny Bogu za dar wiary otrzymany na chrzcie świętym? Jak mogę ożywić swoją wiarę jeśli przysłała?

Ks. Karol Paluch

Skąd wzięła się tradycja tłustego czwartku?

Tłusty czwartek to dzień, w którym według tradycji dozwolone jest objadanie się. Popularnymi słodkościami w tym dniu są pączki i faworki, w niektórych regionach znane jako chrusty, chruściki.

Geneza tłustego czwartku sięga pogaństwa, w tym dniu świętowano odejście zimy i nadejście wiosny. Świętowanie polegało na jedzeniu tłustych potraw, w szczególności mięs i pączków przygotowanych z ciasta chlebowego i nadziewanych słoniną. Rzymianie w ten sposób obchodzili raz w roku tak zwany tłusty dzień. Około XVI wieku w Polsce pojawił się zwyczaj jedzenia pączków na słodko, ale wyglądały one nieco inaczej niż teraz, miały bowiem w środku ukryty migdał, lub mały orzeszek. Ten kto trafił na takiego szczęśliwego pączka miał cieszyć się dostatkiem i powodzeniem. W mojej rodzinie na tłusty czwartek zawsze pieczemy faworki, są łatwiejsze do zrobienia niż pączki,

a smakują równie dobrze. Akurat w ten dzień w naszej szkole odbyła się zabawa karnawałowa, oczywiście każdy według tradycji dostał pączka. Tłusty czwartek to jeden z najlepszych dni w roku.

Kamila Parzygnat



Jest to idealna pora na nawrócenie się, a także na poważne przemyślenia.

WŚrodę Popielcową rozpoczęliśmy Wielki Post. Jest to bardzo ważny czas dla wszystkich chrześcijan. Ten okres wiąże się z wieloma przemyśleniami oraz postanowieniami. Przez 40 dni przygotowujemy się, aby jak najlepiej przeżyć zmartwychwstanie Jezusa, by lepiej Go poznać. Jest to idealna pora na nawrócenie się, a także na poważne przemyślenia. Warto sobie wtedy uświadomić, że Pan Jezus jest z nami i chce, byśmy się z nim zaprzyjaźnili. Jezus zmar-

twychwstał dla nas, abyśmy byli razem z Nim w Jego Królestwie. W tym czasie również wielu z nas podejmuje się postanowień, które pomogą nam w dążeniu do celu i utrzymaniu silnej woli oraz w bliższym poznaniu Boga. Nawet jedna mała obietnica to wielki krok w drodze do sukcesu. Myślę, że ten czas należy jak najlepiej wykorzystać i przygotować się, bo już niedługo spotkamy się z zmartwychwstałym Jezusem. Życzę tego każdemu.

Oliwia Knapczyk

Rekolekcje Parafialne

Jestem, pamiętam, czuwam

Mogliśmy się wiele nauczyć i dowiedzieć.

Na pewno pomoże nam to w lepszym przeżyciu

Świąt Wielkiej Nocy.

Dn. 2 kwietnia w piątą Niedzielę Wielkiego Postu rozpoczęliśmy w naszej parafii rekolekcje wielkopostne, trwające cztery dni. Prowadził je o. Robert Jasiulewicz, paulin z Jasnej Góry. Ojciec był tutaj ostatnio 20 lat temu, gdy sprawował posługę w parafii na Bachledówce. Rekolekcje przybrały tytuł „JESTEM, PAMIĘTAM, CZUWAM”. Pierwszego dnia nauk o. Robert zapoznał się z nami, podał plan na kolejne dni i mówił jakie tematy będziemy poruszać. W poniedziałek na spotkaniu dla najmłodszych rozmawialiśmy o tym czym jest spowiedź, jak dobrze się wypowiadać, a przy okazji przypomnieliśmy so-

bie 5 warunków dobrej spowiedzi oraz 10 Przykazań Bożych. We wtorek również była nauka i spowiedź. Przez te dni uczyliśmy się jak być bliżej Pana Jezusa, nauczyć się miłości do Boga i drugiego człowieka. Po prostu, aby zostać dobrym dzieckiem Bożym. W środę nadszedł koniec rekolekcji, a zakończyła je Msza święta. Po Eucharystii podarowano



małe upominki i ojciec błogosławił nas. Myślę, że był to świetnie wykorzystany czas. Mogliśmy się wiele nauczyć, dowiedzieć i zbliżyliśmy się do świętości. Na pewno pomoże nam to w lepszym przeżyciu Świąt Wielkiej Nocy.

Oliwia Knapczyk

☞ Aż ślinka cieknie na takie smakowitości

☞ o. Robert prowadził w tym roku rekolekcje parafialne w Miętustwie.

☞ Ciekawe, czy udało się wypełnić wszystkie postanowienia?

☞ Postać ks. Franciszka Blachnickiego

ZDJEŃCIE KAMIL BASIORKA



Uczniowie z trzeciej gimnazjum na Wałach Jasnogórskich. A zatem wsparcie duchowe jest, wiedza także, więc do egzaminów zewnętrznych można śmiało przystąpić. A te odbędą się od 19 do 21 kwietnia. Trzymamy kciuki, żeby poszło jak najlepiej!

Liczymy na kolejne cuda

Modlitwa przed obrazem Maryi, za sprawą której, dokonało się tyle cudów była nam bardzo potrzebna i pomogła zbliżyć się do Boga.

Dn. 11 kwietnia całą klasą, razem z trzecią gimnazjum z Ratułowa, pojechaliśmy do Częstochowy, by spotkać się z Matką Boską, prosząc o dobre przygotowanie się do egzaminów gimnazjalnych, odpowiedni wybór przyszłej szkoły, a także by pomodlić się we własnych intencjach. Pobyt w tamtejszym sanktuarium, niezwykle pięknym i obecność na Mszy świętej była niezapomnianym przeżyciem. Po wspólnej modlitwie poszliśmy na krótką chwili-

łę do muzeum, by poznać nieco więcej faktów, dotyczących tego niesamowitego miejsca. Później niestety musieliśmy już wracać do domu, gdyż droga z Częstochowy wcale nie jest taka krótka i trwa nawet ponad cztery godziny. Myślę, że ten wyjazd i ta modlitwa przed obrazem Maryi, za sprawą której, dokonało się tyle cudów (nauczyciele liczą na kolejne - przypis JG) była nam bardzo potrzebna i pomogła zbliżyć się do Boga.

Małgorzata Leja

Czas na wybór szkoły

Pamiętajmy, że od tego co zrobimy teraz, będzie zależeć całe nasze przyszłe życie.

Trzecia gimnazjum. Kto by pomyślał, że czas może biec tak szybko. Pamiętam, jakby to było wczoraj, jak szliśmy do zerówki, pierwszej, czwartej klasy, pisaliśmy test szóstoklasisty. A teraz? Powoli dziesięć lat naszego pobytu w murach tej szkoły dobiega końca. Powoli kończy się jeden rozdział w naszym życiu, a zaczyna kolejny. Przed nami egzaminy gimnazjalne. Stajemy też przed ważnym wyborem w naszym życiu, chyba jak dotąd najważniejszym. Wyborem szkoły. Pora zadać sobie pytanie, co dalej? Nie jest to łatwe. Wielu z nas wciąż nie ma pojęcia, co chce robić w przyszłości, a mimo to musimy podjąć decyzję. Liceum, technikum, a może zawód? Zawsze słyszymy mnóstwo rad od różnych ludzi, którzy chcą nam pomóc, ale prawda jest

taka, że nikt za nas decyzji nie podejmie. Jeśli dokonamy jakiegoś wyboru tylko dlatego, że ktoś tak chciał, będziemy się później tylko męczyć, a przecież warto czerpać choć trochę radości z dalszej edukacji. Owszem, należy słuchać wskazówek starszych, rodziców, nauczycieli, ale w tym przypadku ich opinia nie może być najważniejsza. Ważne jest, by przyszłą szkołę wybrać w zgodzie ze sobą. Zróbmy tak jak podpowiada nam serce, a wtedy żaden wybór nie będzie zły. Mamy jeszcze trochę czasu. Zastanówmy się i wybierzmy tak, by później niczego nie żałować. Pamiętajmy, że od tego co zrobimy teraz, będzie zależeć całe nasze przyszłe życie.

Małgorzata Leja



Wyjazdowe odjazdowe rekolekcje

Musieliśmy obrać jabłko, wykonać ćwiczenia fizyczne, stworzyć muzyczny instrument z własnych odgłosów, rozwiązać zadania logiczne, a także przekonać jedną z animatorek do czytania Pisma Świętego.

W dniach od 24 do 26 marca odbywały się rekolekcje dla dzieci i młodzieży w Suchem pod hasłem „Boski Alfabet”. Uczestniczyły w nich dzieci i młodzież z parafii w Miętustwie. Kiedy dotarliśmy na miejsce animatorki i animatorzy wprowadzali nas do pokojów, gdzie mogliśmy się rozpakować. Potem poszliśmy do oratorium na śpiew, którego uczyła nas animatorka muzyczna. Następnie udaliśmy się na Mszę świętą do kaplicy i na kolację, gdzie były pyszne kanapki. Po kolacji mogliśmy zadzwonić do rodziców. Pod wieczór poszliśmy do auli na „wieczorek”, podczas którego zostaliśmy podzieleni na grupy i wręczono nam identyfikatory, a także dowiedzieliśmy się jakie będziemy pełnić dy-

ski, który polegał na wykonywaniu zadań w poszczególnych punktach. Musieliśmy między innymi obrać jabłko, wykonać ćwiczenia fizyczne, stworzyć muzyczny instrument z własnych odgłosów, rozwiązać zadania logiczne, a także przekonać jedną z animatorek do czytania Pisma Świętego i modlitwy na różańcu. Po ukończeniu wszystkich zadań udaliśmy się do osobnych pokoi, by przygotować w grupach scenki na wieczorną galę. Zanim jednak to nastąpiło animatorki przygotowały dla nas uroczystą kolację, a na stole znalazło się mnóstwo smakołyków, które szybko zniknęły. Następnie, każda z grup przedstawiła scenkę na temat rekolekcji, a oceniało nas



bardzo zabawne „żyri”. Wszyscy świetnie się bawili. Po gali udaliśmy się jeszcze na krótką adorację i po bardzo intensywnym dniu położyliśmy się spać. To był wspaniały weekend. Cieszę się, że mogłem po raz kolejny wziąć udział w takich rekolekcjach, poznać nowe osoby i pełnić posługę ministranta. Zachęcam do zapisania się na rekolekcje w przyszłym roku.

Paweł Ratułowski

„Żyri” miało sporo pracy
Humory nam dopisywały
Plakaty reklamujące szkoły
ponadgimnazjalne zawisły
na naszym korytarzu



Pora na pamiątkowe zdjęcie

ZDJEŃCIE: ARCHIWUM ORGANIZATORÓW



ZDJEŃCJA JAN GLĄBINSKI

❶ Dla widzów, ale i aktorów amatorów uczestnictwo w Misterium Męki Pańskiej jest zawsze formą dodatkowych rekolekcji.
❷ Jezus upada...

Nasz Bóg jest wielki

„Nasz Bóg jest Wielki” - to tytuł nowotarskiego Misterium Męki Pańskiej, które miałem możliwość oglądać.

Dzięki takim przedstawieniom jak te łatwiej dostrzec jest wielką miłość Chrystusa, którą ukazał nam w swoim cierpieniu podczas Drogi Krzyżowej. Przedstawienie miało miejsce w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Targu. Misterium odbyło się już po raz szesnasty. Wraz z moją rodziną byłem na tym spektaklu. Często słyszymy o Męce Pana Jezusa Chrystusa, ale zobaczyć to na własne oczy i przeżywać jest dużo głębszym doznaniem. Widząc aktorów, którzy tak świetnie odgrywają swoje role, wydaje ci się, że przeniosłeś się na Drogę Krzyżową Pana Jezusa. Jak ogromnego bólu, cierpienia, rozczarowania i zdrady doświadcza nasz Pan. Judasz zaślepiony pie-

niędzmi wydaje swojego mistrza, całując go w policzek. Żołnierze pojmują Pana Jezusa na sąd, gdzie Piłat skazuje go na śmierć na krzyżu. Pan Jezus bierze swój krzyż na swoje ramiona, nagle aktor grający Pana Jezusa schodzi ze sceny wraz z krzyżem przechodzi między nas widzów i jakaż grobowa cisza zapanowała na widowisku. Niejednemu łezka zakręciła się w oku, a nawet słyszałem cichy płacz. Pan Jezus zostaje przybity do krzyża i umiera. Bardzo wzruszająca była także scena, gdy ciało Pana Jezusa zostało położone w ramionach jego matki Maryi. Jakiż ogromny ból musiała czuć w sercu, widząc swojego zmarłego syna. Zachęcam wszystkich do wybrania się na ten spektakl w następnym roku.

Adrian Migacz

Jezus szedł przez wieś

To była nietypowa Droga Krzyżowa, bo wiodła przez starą drogę.

Przez „starą drogę” w Cichem parafianie z Miętustwa, Cichego, Ratułowa, Starego Bystrego i Czerwinnego przeszli w poniedziałek 11 kwietnia w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Modlitwa rozpoczęła się przy budującej się szkole. Kolejne stacje były rozważane na starej drodze. Wielki, drewniany krzyż nieśli przedstawiciele różnych grup parafialnych. Drogę zabezpieczali strażacy z

OSP Ciche Dolne, a także harcerze z Miętustwa. „Idę z Tobą, Jezus Skazańcu, bo wiem, że Twoje słowa nie przemina, a idąc proszę: Nie pamiętaj tych moich zdań i słów którymi kogoś osądzałem, ferowałem niesprawiedliwie wyroki, potępiałem, skazywałem na pogardę, milczenie i samotność” - to fragment rozważania z pierwszej stacji. Drogę Krzyżową prowadził ks. Karol Paluch wraz z organistą.



❶ Nasi gimnazjaliści jako przygotowujący się do sakramentu bierzmowania pomagali nieść krzyż
❷ Droga Krzyżowa rozpoczęła się przy naszej szkole
❸ Podczas modlitwy wiernym towarzyszyły ośnieżone tatrańskie granie



ZDJEŃCJA JAN GLĄBINSKI

Palmowy las wyrósł po sumie

Jak zawsze podczas Niedzieli Palmowej był konkurs na najładniejszą, najoryginalniejszą i największą palmę. Jury miało trudny wybór.

Cieszę się, że ta tradycja jest wciąż bardzo żywa, a całe rodziny angażują się, aby na Niedzielę Palmową zrobić piękną palmę - mówi ks. Janusz Rzepa, proboszcz z parafii NMP Królowej Polski w Miętustwie. Palmy były poświęcone na uroczystej Mszy św. o godz. 11. Po wspólnej modlitwie przyszedł czas na moment, który był wyczekiwany przede wszystkim przez najmłodszych parafian, czyli konkurs na palmę wielkanocną. W jury zasiadli ks. Karol Paluch, wikariusz w Mięt-

tustwie i parafianka Zofia Szwanos, grafik i fotograf „Tygodnika Podhalańskiego”. Zadanie mieli trudne, bowiem w kościele wyrósł piękny las palm, wykonanych tradycyjnymi metodami z roślin i krzewów rosnących na Skalnym Podhalu. Kiedy już wybrali tę najpiękniejszą, najoryginalniejszą czy tę, której przygotowanie zabrało najwięcej czasu, z dobrymi wiadomościami dla wszystkich pospieszył ks. proboszcz i przyznał pozostałym wyróżnienia. A te okazały się być bardzo słodkie.



Do kościoła palmy przynieśli duzi i mali parafianie.



Jury wypatruje różne palmy...



Palmy obowiązkowo musiały być poświęcone.



Las palm wyrósł w kościele po Mszy św. o 11.



ZDJEŃCIA: KATARZYNA ZATŁOKA

- Młodzież w przedstawieniu opowiedziała o współczesnych problemach.
- Tematyka przedstawienia nawiązywała do Wielkiego Tygodnia.
- Jednym z aktorów był nasz absolwent Marcin Domagała.

Przesłanie z teatralnej sceny

Przedstawienia Grupy Apostolskiej zwykle dotyczą współczesnych problemów dotykających nas na co dzień.

W niedzielę 8 kwietnia Grupa Apostolska z Miętustwa, jak co roku, przygotowała i przedstawiła w kościele misterium z okazji nadchodzącego Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkanocnych. Młodzież, pod opieką ks. Karola samodzielnie przygotowała scenariusz, kostiumy i scenografię. Misterium to, jednak nie przedstawiało wprost

Męki Chrystusa. Przedstawienia Grupy Apostolskiej zwykle dotyczą współczesnych problemów dotykających nas na co dzień. Także i tym razem poruszało ono takie kwestie jak nałogi wśród młodzieży, odrzucenie społeczne czy powierzchowność w ludzkim zachowaniu. Po przedstawieniu młodzież zbierała datki na chrego kolegę z Nowego Targu.

Monika Ratułowska



Bałtyk - jedyny w swym rodzaju

Milo nam poinformować, że Julka Kowalczyk z kl. VI jest laureatką XVI Ogólnopolskiego Konkursu Dziennikarskiego o „Laur Słupskich Kotwic”. Nasza uczennica przygotowała fotoreportaż „Rzuć wszystko dla Bałtyku” i tekst. Zapraszamy do przeczytania i oglądnięcia.



ZDJEŃCJA: ARCHIWUM RODZINNE JULKI KOWALCZYK

Najpierw wspomnę o pomniku Bohaterów z Westerplatte, którzy mieli bronić tego miejsca 12 godzin, a bronili 7 dni. Wyobrażacie to sobie? Bronili by go pewnie jeszcze dłużej, lecz zabrakło im jedzenia i broni. Sadzę, że miejsce to ma w sobie pewnego rodzaju aurę i kiedy wchodzi się tam, to ma się poczucie dumy, że jesteś Polakiem. Koniecznie odwiedźcie to miejsce!

Równie ciekawym miejscem jest Sopot, w którym co roku w lecie odbywają się różne festiwale kabaretowe. Bilety sprzedawane są za śmieszne pieniądze, a komicy rozbawiają, aż do łez. Więc jeżeli jesteście ludźmi z wiecznym uśmiechem na twarzy, a może nie koniecznie uśmiechniętymi, przyjdźcie i zobaczcie, bo w końcu śmiech to zdrowie! Skoro o Sopocie mowa, zapewne jesteście pewnie ciekawi tego słynnego sopockiego mola. Polecam najserdeczniej, gdyż tamte widoki są bezcenne, i aż chce się rozłożyć ręce jak Rose na Titanicu. Po wód? Przebywacie już nad morzem i na plaży. Jest to uczucie nie do opisania, kiedy między wasze palce spokojnie przesypuje się gorący piasek, a do oczu tryska bryza morską.

Równie świetnym pomysłem jest odwiedzenie największego w Polsce oceanarium, które znajduje się w Gdyni. Zapewniam Was, że ta wycieczka pozostanie w waszej pamięci na długo. Jest tam bardzo dużo gatunków ryb i innych stworzeń morskich. Jest to cudowny po-

mysł. Na początku mego artykułu pisałam, że polecę Wam najlepszą restaurację rybną w Trójmieście tak też właśnie zrobię. Najsmaczniejszą solę podają w restauracji „Zagroda Rybacka”, naprawdę polecam! Nie tylko solę przyrządzają świetnie, ale i też inne ryby, a jak wiemy ryby są bardzo zdrowe. Pamiętam, że będąc nad morzem uwielbiałam chodzić tam na obiady. A po pełnym witamin obiadku bawiłam się świetnie, budując zamki z piasku, które potrafiłam robić godzinami, a po skończeniu swych dzieł przychodził czas na mój rytuał, czyli położenie się na zamku i skakanie po nim dopóty nie zrówna się z ziemią.

Polecam ponadto przejażdżkę statkiem, którą także wspominam bardzo dobrze, jednak z odrobiną strachu, opowiem dlaczego. Kiedy wchodziłam na pokład myślałam, że to najzwyklejsza przejażdżka statkiem (co wtedy było moim ogromnym marzeniem). Okazało się jednak, że nic nie szło po mojej myśli, a statkiem bujało coraz to mocniej w prawo i w lewo. W pewnym momencie sądziłam, że wypadnę za burtę. Na szczęście nic mi się nie stało i niepotrzebnie najadłam się tyle strachu.

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że Bałtyk to może niewarte zobaczenia. Jest wręcz przeciwnie, bo jak powiada polskie przysłowie: „Cudze chwalicie swego nie znacie”. Polecam więc jeszcze raz bardzo mocno zwiedzanie wybrzeży Bałtyku, gdyż naprawdę warto! ■

📍Piękny krajobraz, dla którego warto rzucić wszystko i wyjechać nad Bałtyk.

👨‍👩‍👧‍👦Wspólnie z mamą mogłyśmy się poczuć jak modelki na pięknych wydmach.



KONKURSY KRÓTKO

- Gminny Konkurs Wiedzy Pożarniczej Marcin Obrochta - udział
- Przeprowadzenie szkolnego etapu Konkursu „Oxford”
- IX Ogólnopolski Konkurs Recytatorski im. ks. prof. Józefa Tischnera - Szymon Wyrósteck III miejsce
- IX Ogólnopolski Konkurs Recytatorski im. ks. prof. Józefa Tischnera - Natalia Rafacz wyróżnienie



Ale pisanki!

Znamy już laureatów Konkursu
na Wielkanocną Ozdobę.



Dn. 10 kwietnia obradowało jury konkursu na Wielkanocną Ozdobę. Kryterium oceny: walory artystyczne i estetyka wykonania. Werdykt jury jest ostateczny. Najlepsze prace zostaną nagrodzone dyplomami i nagrodami rzeczowymi. Komisja w składzie: Maria Tylka, Krzysztof Kula, Anna Szopińska po obejrzeniu wszystkich 26 prac postanowiła wyróżnić następują-

cych uczniów, w poszczególnych kategoriach. Kategoria: klasy 0 - I; I miejsce: Kamila Toczek, Amelia Liszka. II miejsce: Katarzyna Czubernat, Agata Nowak. III miejsce: Lena Knapczyk, Anna Styrzula, Rafał Styrzula, Grzegorz Kij. Wyróżnienia: Barbara Wilczek, Angelika Wilczek, Amelia Bzdyk, Kuba Drzymała, Fabian Lipień. Kategoria: klasy II - III; I miejsce: Kinga Knapczyk,

Dominika Sz wajnos, II miejsce: Weronika Knapczyk, III miejsce: Wiktoria Bzdyk. Wyróżnienia: Karolina Jabłońska. Kategoria: klasy IV- VI; I miejsce: Adrian Migacz, Joanna Leja, II miejsce: Julia Wesołowska, Natalia Wilczek, III miejsce: Szymon Knapczyk, Emilia Bednarz. Wyróżnienia: Słodyczka Natalia, Słodyczka Wioleta. Kategoria: I -III Gimnazjum, I miejsce: Justyna Jabłońska.



Laureaci trzymają w rękach swoje przepiękne prace. Wszystkim gratulujemy pomysłów na wykonanie takich wielkanocnych ozdób.





ZDJĘCIA: PANI ANITA BELICKA



- 📖 Nauczyciele z różnych przedmiotów chętnie odwiedzają zerówkę i czytają naszym najmłodszym pociechom bajki.



- 🥕 Zerówiaki dbają wraz ze swoją panią o zdrowe odżywianie się i piją soki z owoców (ślad „po” u Dawida), które sami przygotowują. A niektórzy to nawet sami potrafią obierać marchewki. Brawo Tomek!



- 🌱 Wiosna przyszła, a zerówiaki nie próżnują i sadzą różne rośliny w swoim bardzo mini ogródku.



- 🌱 Zerówiaki między krokusami w okolicach szkoły.
- 📌 Pamiętajcie, że krokusy można dotknąć, ale zrywać nie wolno!



Niespotykany rekord gimnazjum i powitanie zerówki

Niespotykanym w skali gimnazjum rekordzistą jest w tym miesiącu klasa 2, ale...

Na początek nieco statystyki. W lutym w ciągu dwóch tygodni po feriach przeczytaliście 161 książek. Niespotykanym w skali gimnazjum rekordzistą jest w tym miesiącu klasa 2, ale to wyłącznie dlatego, że mieli do przeczytania trzy chudziutkie lektury. Tymczasem najlepsi czytelnicy za styczeń i luty rekrutują się prawie wyłącznie z klas 1-6. I są to: kl. 1 - Agatka Nowak (5), kl. 2a - Weronika Knapczyk (8), Kinga Knapczyk (7), Gabi Hosaniak (11), Ola Topór (20), Julia Topór (19), kl. 2b - Wiktoria Rzepka (13), Anitka Stefaniak (13), Szymek Miętus (14), kl. 3 - Paweł Ratułowski (11), Filip Swatkowski (6), kl. 6 Oliwia Gut (6), kl. III Gim. Kinga Chramiec (5).

W marcu przeczytaliście 332 książki. Nowością jest to, że po raz pierwszy na wykresie umieszczamy naszych maluszków z zerówki, które osiągnęły naprawdę niezły wynik – są na czwartym miejscu, tuż za podium. Jak na debiut – super! Serdecznie ich witamy w gronie czytelników i gorąco zapraszamy do odwiedzania biblioteki.

Oto najlepsi czytelnicy w marcu: zerówka – Amelka Liszka (5), kl. 1 – Agatka Nowak (6), kl. 2a – Wiktoria Bzdyk (8), Kinga Knapczyk (15), Ola Topór (12), Julia Topór (13), kl. 2b – Szymek Miętus (11), Wiktoria Rzepka (12), Anitka Stefaniak (13), kl. 3 – Filip Swatkowski (5), Krystian Tyrała (8), kl. 6 – Oliwia Gut (10).

Wszystkim, którzy czytają książki serdecznie gratuluję pasjonującego, twórczego

i budującego hobby. Pozostałych serdecznie zapraszam, tym bardziej, że mamy dużo nowych książek. Na razie są to książeczki raczej dla naszych najmłodszych czytelników z klas 1-3. Dla starszych też postaram się w najbliższym czasie coś ciekawego zakupić, choć sądzę, że i

nasza obecna oferta literatury dla młodzieży jest naprawdę bogata i ciekawa.

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Najważniejszym symbolem tych świąt jest oczywiście Baranek wielkanocny, symbolizujący ofiarę Pana Jezusa na krzyżu. Jest jednak drugi ważny symbol – to pięknie zdobione jajka, w Polsce nazywane pisankami. W naszej szkole od kilkunastu dni możecie podziwiać pisanki zdobione przez uczniów różnymi wymyślnymi sposobami. Mamy bardzo utalentowane dzieci, co można szczególnie zauważyć podziwiając wystawę konkursową organizowaną przez panią Anitę Belicką. Ja dziś chciałabym w ramce przybliżyć symbolikę i historię wielkanocnych jajek.

Maria Tylka

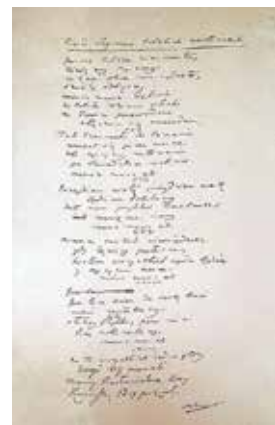
Ważne rocznice

Uchwałą Sejmu RP rok 2017 jest Rokiem Rzeki Wisły, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Tadeusza Kościuszki. Pod patronatem UNESCO obchodzimy w tym roku 200. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki – bohatera narodowego Polski i USA. Rocznicę, dni i obchody w kraju i na świecie: 90 lat temu Mazurek Dąbrowskiego został oficjalnym hymnem narodowym Polski. 150 lat temu urodziła się Maria Skłodowska – Curie – fizyk, chemik, była pierwszą kobietą wykładowcą na Uniwersytecie w Paryżu, pierwszą kobietą laureatką Nagrody Nobla, jedną z czterech osób, które otrzymały Nagrodę Nobla dwa razy. Rocznicę urodzin naszej wielkiej rodaczki obchodzimy w listopadzie. W listopadzie przypada także rocznica ważna dla wszystkich dzieci na całym świecie. 110 lat temu urodziła się Astrid Lindgren – autorka „Dzieci z Bullerbyn” i „Pipi Langstrut” oraz wielu innych zabawnych i chętnie czytanych książek dla dzieci. Postać pisarki, twórczość i filmy na podstawie jej książek zaprezentujemy wam w także listopadzie. Tak z grubsza wygląda plan pracy biblioteki na ten rok. Zapraszam do współpracy chętnych uczniów i wszystkich miłośników książki i czytelnictwa.

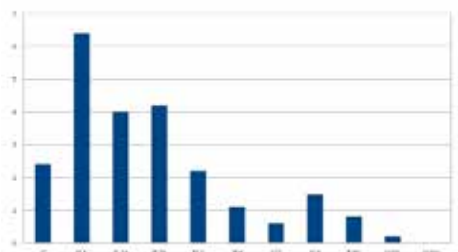
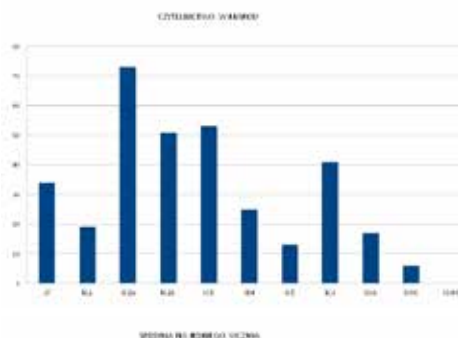


Czy wiesz, że...

- 26 lutego 1927 Mazurek Dąbrowskiego został oficjalnym hymnem narodowym Polski.
- Słowa hymnu - nazywanego początkowo Pieśnią Legionów Polskich - zostały napisane przez Józefa Wybickiego we Włoszech w roku 1797. Józef Wybicki był jednym z twórców Legionów i chciał napisać pieśń, która wyraża wolę walki Polaków o niepodległość Ojczyzny będącej pod zaborami.
- Pieśń podkreśla rolę Napoleona i generała Henryka Dąbrowskiego - dowódcy Legionów, dlatego pieśń ta nazywana jest obecnie Mazurkiem Dąbrowskiego.
- Autor melodii, opartej na motywach ludowej melodii mazurka jest nieznany.
- Pieśń stała się bardzo popularna wśród żołnierzy polskich i innych narodów słowiańskich lub związanych z Polską, np. Słowacy, Czesi, Chorwaci, Łużyczanie i Żmudzini mają pieśni o podobnym tekście i melodii.



- Hymn Polski jest chroniony prawnie, brak szacunku wobec pieśni czy podczas jej wykonywania stanowi wykroczenie zagrożone karą aresztu lub grzywny.
- Podczas wykonywania lub odtwarzania hymnu państwowego obowiązuje zachowanie powagi i spokoju.
- Mężczyźni w ubraniach cywilnych - zdejmują nakrycia głowy, zaś osoby w mundurach wykonującymi nakrycie głowy oddają honory przez salutowanie.
- Zabrania się wykonywania hymnu ze zmienioną melodią lub tekstem.
- Poczty sztandarowe podczas wykonywania lub odtwarzania hymnu oddają honory przez pochylenie sztandaru.





Życzenia wielkanocne w kilku językach

- * kataloński: Bona Pasqua!
 - * czeski: Veselé Velikonoce!
 - * fiński: Hyvää pääsiäistä!
 - * francuski: Joyeuses Pâques !
 - * angielski: Happy Easter!
 - * niemiecki: Frohe Ostern!
 - * estoński: Häid lihavõttepühi!
 - * holenderski: Zelig Pasen, Vrolijk Pasen
 - * słowacki: Radostné veľkonočné sviatky!
 - * chorwacki: Sretan Uskrs!
 - * irlandzki: Cáisc shona dhuit!
 - * hiszpański: Feliz Pascua
 - * duński: God Påske!
 - * esperanto: Feliĉan Paskon!
 - * grecki: Καλό Πάσχα!
 - * hebrajski: חַסַּן רַשָׁא חַסַּן!
 - * islandzki: Gledilega páska!
 - * łaciński: Prospera Pascha sit!
 - * litewski: Su Šventom Velykom!
 - * maltański: L-Ghid it-tajjeb!
 - * portugalski: Feliz Páscoa! / Boa Páscoa!
 - * rumuński: Paște fericit!
 - * mołdawski: Паште феричит!
 - * rosyjski: С праздником Пасхи!
 - * słoweński: Vesele velikonočne praznike!
 - * szwedzki: Glad Påsk!
 - * turecki: Paskalya bayramınız kutlu olsun!
 - * ukraiński: З Великодніми святами!
- A ja życzę wam po polsku WESOŁYCH ŚWIĄT!

MT

Ciekawostki wielkanocne

- Jajko już w starożytności było symbolem nowego życia. Zapożyczony od pogan zwyczaj idealnie pasował do świąt wielkanocnych, w których chodził przecież o świętowanie Zmartwychwstania Chrystusa, czyli początek nowego życia.
- Najstarsze pisanki pochodzą z terenów Mezopotamii i liczą ponad 5 tys. lat.
- W Polsce zwyczaj malowania wielkanocnych jajek pojawił się najprawdopodobniej już w X w.
- W średniowiecznej Europie z okazji świąt wielkanocnych w kościołach odbywały się zabawy polegające na podawaniu sobie ugotowanego na twardo jajka – zwycięzcą zabawy zostawała osoba, która trzymała jajko w momencie, gdy zegar wybił 12. Nagrodą było trzymane przez niego jajko.
- Inną zabawę wymyślił w 1878 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Rutherford Birchard Hayes i jego żona Lucy. Zorganizowali oni wielkanocne przyjęcie dla dzieci, podczas którego brały one udział w konkursie toczenia jajek po trawniku.
- Pierwsze jajka niespodzianki powstały już w XIX wieku, ale nie były z czekolady lecz ze złota. Są to słynne ozdoby, wykonane dla cara Rosji przez francuskiego jubilera Petera Fabergé. Każde jajko Faberge ma w środku jakiś ozdobny wykonany ze złota i drogich kamieni przedmiot np. kwiatki.
- Najdroższe takie pisanki kosztują 9,5 miliona dolarów.
- Według Księgi Rekordów Guinnessa największe wielkanocne jajo mierzyło 8,32 metrów. Na jego wykonanie zużyto 1950 kg czekolady!



ZDJEŃIA: ARCHIWUM SZKOLNE

◻ A 8 marca jak zawsze obchodziliśmy dzień kobiet. Chłopcy z pierwszej gimnazjum nie zapomnieli o swoich koleżankach, które z kolei w dzień chłopaka pamiętały o kolegach. W innych klasach rzecz jasna też do doszło to uprzejmości między damską a męską częścią oddziału.



◻ Święty Walenty to chyba najbardziej znany święty. Ileż to jest walentynek i przyjemnych chwil między nami, chłopcami i dziewczynami.



◻ Wychowankowie z kl. I gim. nie zapomnieli o urodzinach swojego wychowawcy.



◻ W Białym Dunajcu parafialna drużyna z Miętnostwa wzięła udział w kolejnych rozgrywkach Mistrzostw Polski Służby Liturgicznej w Pilce Halowej, etap rejonowy.



◻ Tradycyjnie wypuszczeniem marzanny żegnamy zimą



◻ Chwila relaksu w Termach Choczołowskich.



◻ Budowa szkoły po ustaniu mrozów ruszyła do przodu



◻ Klasa czwarta na lekcji historii odbyła podróż do starożytnej Grecji, wykonując m.in. maski bogów.



◻ Pod czujnym okiem nasi uczniowie są w stanie zrobić prawdziwe cuda. Aż żal jeść takie ciasteczka



◻ Kanapki palce lizać przygotowaliśmy na technice. Ale z kanapkami radzą sobie także nieco mniejsi uczniowie.



◻ Jeszcze kilkadziesiąt dni i nie będą już tworzyć jednego zespołu klasowego. Pozostaną pamiątkowe zdjęcie, m.in. to ze specjalnego numeru Gazety Krakowskiej.



◻ Podczas lekcji historii o PRL klasa szósta bardzo lubi grać w „Kolejkę”. Specjalną grę dydaktyczną.



◻ W programie Góralskiego Karnawału w Bukowinie znalazła się m.in. wystawa owczarków podhalańskich.

◻ Dziewczyny wykonują świąteczne dekoracje, które potem można było kupić na kiermaszu świątecznym



Zabawa na całego!

Od andrzejek nikt pewnie nie myślał o niczym innym jak o kolejnej imprezie. W końcu po kilku miesiącach nadeszła. Wszyscy na pewno bawili się świetnie.

Dn. 23 lutego w naszej szkole odbyła się zabawa karnawałowa. Wszyscy na pewno czekali na nią z niecierpliwością. Było dużo dobrej zabawy. Pierwsze półtorej godziny jakoś tak szybko przeleciało. Muzyka wszystkim odpowiadała. Każdy znalazł swoją ulubioną piosenkę. Sprawa trochę się skomplikowała, gdy okazało się, że nie ma Internetu. Mimo, że nasz „największy przyjaciel” nas opuścił i tak nikt nie stracił ducha zabawy. Aż w końcu przyszedł czas na przerwę. Były oczywiście

hot-dogi, które wszystkim smakowały. Z tej okazji, że w tym dniu był tłusty czwartek, nie mogło obejść się bez pączków. Gdy wszyscy pojeśli i popili, znowu poszli się bawić. Tym razem trzeba było jeszcze bardziej się wyszaleć, ponieważ została godzina do końca. Później 20 minut, 15, 10, a gdy już zostało 5 minut puścili tradycyjnie piosenkę „To już jest koniec”. Kiedy już naprawdę był koniec, wszyscy wzięli, swoje rzeczy i ze szczęśliwymi minami poszli do domów.

Joanna Leja



◌No i proszę ile księżniczek pojawiło się na parkiecie.

Co słyhać

w zespole „Mali Miętusianie”?

„Mali Miętusianie” wystąpią w telewizji Trwam.

Dn. 14.01.2017 r. starsza młodzież wraz z kapelą i prezeską ZP oddział Miętustwo wyjechali do Piły na 10-kolędowanie przy żółtku. Tam uczestniczyli we Mszy św., którą oprowadził po gó-

ralsku oraz dali krótki występ dla zgromadzonych ludzi w kościele. Spotkali się również z rodzinami i mieszkańcami Piły, którzy wspólnie kolędowni z góralami. Bardzo cieszyli się i dziękowali im za piękne kolędy i pastorałki. Wszystko zostało nagrane i będzie w telewizji przed świętami Bożego Narodzenia w tym roku w telewizji Trwam. Tymczasem 28.01.2017 r. na Duchowych Nutach w Czarnym Dunajcu grupa śpiewacza w kat. I zajęła 2 miejsce, zaś grupa śpiewacza w kat. II również zajęła 2 miejsce, a Kasia Miętus jako solistka w kat. II zajęła 3 miejsce. Grupy te pojadą na festiwal do Bukowiny Tatrzańskiej w sierpniu.

Pani Stanisława Miętus

◌ Dziewczyny: Magda i Maja podczas Muzykowania na Duchową Nutę, które odbyło się w Czarnym Dunajcu.



CKIP CD

◌Prelekcja o ptakach była bardzo ciekawa
◌Potem przyszedł czas na ćwiczenia interaktywne wielkanocnych ozdób.

ZDJEŚCIA: PANI ANNA RATULOWSKA



Skrzydłaci przyjaciele

Uczniowie mogli poskakać jak kozica lub pobiegać po lesie jak jelen, ponieważ znajdowały się tam gry działające w technice Xbox Kinect.

We wtorek 21.02.2017 r. klasa pierwsza została zaproszona na zajęcia „Ptaki wokół nas –skrzydlaci przyjaciele” do Centrum Edukacji Przyrody w Tatrzańskim Parku Narodowym. Prowadząca zajęcia, p. Beata wprowadziła dzieci w świat ptasiego życia prezentacją multimedialną i ciekawymi opowieściami o ich życiu. Uczniowie mieli okazję poznać ptaki żyjące w naszych okolicach i sposoby pomagania im, tak aby mogły przetrwać trudny dla nich okres zimy. W związku z tym, dzieci wraz z p. Beatą wykonały mini karmniki, które

później zabrały ze sobą do własnych domów. To nie wszystkie atrakcje jakie czekały uczestników. Każdy wykonał ptasi dzióbek techniką origami oraz ozdobił własnoręcznie torbę ekologiczną, do której potem zapakował sobie otrzymane materiały. Największą atrakcją jednak okazała się wizyta w Centrum Edukacji Przyrodniczej w „sali odkryć”. Można się

tu znakomicie bawić i poznać tajemnice tatrzańskiej przyrody. Na sali są gry komputerowe, które uczą orientacji na mapie, ćwiczą pamięć, pomagają rozpoznawać odgłosy zwierząt i ćwiczyć sportowawczość. Uczniowie mogli poskakać jak kozica lub pobiegać po lesie jak jelen, ponieważ znajdowały się tam gry działające w technice Xbox Kinect. Trudno było



oderwać dzieci od ciekawych atrakcji kiedy trzeba było już wracać. Myślę, że przy następnych zajęciach też uda nam się tam być. Zajęcia cieszą się dużą popularnością.

Prowadząca robi to wspaniale i ciekawie. Każde zajęcie daje możliwość udziału uczestników w konkursie plastycznym, który dla klasy pierwszej trwa do końca marca. Zachęcam do wzięcia udziału moich pierwszoklasistów, a rodziców proszę o zaangażowanie i zmotywowanie swoich pociech. Czekają wspaniałe nagrody.

P. Anna Ratulowska

Wagary? Nie!

Pierwszego dnia wiosny w tzw. dzień wagarowicza uczniowie mogli sobie zrobić przerwę od nauki. W tym dniu nawet nauczyciele „wagarowali”.

Wdn. 21 marca uczniowie klas 4, 5, 6 i I gim. wraz z opiekunami pojechali do kina na film pt. „Był sobie pies”. Spod szkoły wyruszyliśmy o godzinie 8. Gdy dojechalismy, obowiązkowo oczywiście popcorn (bo jakżeby nie!). Film był bardzo wzruszający, opowiadał o



relacjach psa z człowiekiem. Przedstawiał cztery różne historie. Dziewczyny dyskretnie ocierały łzy na policzkach. Po seansie wszyscy mogli się nacieszyć jedzeniem z McDonalda. Do domu wróciliśmy z uśmiechem na twarzy.

Joanna Leja

Malta-skalista wyspa

Widok z okna samolotu podczas lądowania był niesamowity, przez co, od razu wiedziałam, że zobaczę piękne krajobrazy.

ZDJĘCIA: ARCHIWUM NATALII MIŚKOWIEC

Wczesnym rankiem z ks. Rafałem Kudzią oraz spy: Malta, Gozo i leżąca między nimi Comino. Pomiędzy Maltą, a

kilkom osobami m.in.: p. Danielem Domagałą, Renatą Bednarz i Wojciechem Głodowskim wyjechaliśmy na lotnisko. Naszym celem podróży była Malta - wyspiarskie państwo-miasto, położone w Europie Południowej na Morzu Śródziemnym. Wylot mieliśmy z Katowic. Odprawa i lot minęły bezproblemowo. Widok z okna samolotu podczas lądowania był niesamowity, przez co, od razu wiedziałam, że zobaczę piękne krajobrazy.



U Natalia z radością zwiedzała przepiękną Maltę.



Malta to niezwykle krystaliczna woda koloru błękitnego.

Wyspa ma też sporą ilość plaż, na których można spacerować i odpoczywać.



głównie podczas zwiedzania, skupialiśmy się na cudach natury. Państwo Malta to w zasadzie trzy wy-

dzonym czasie, musieliśmy już wracać do naszego kraju. Miło będę wspominać opisaną wyprawę

Natalia Miśkowiec

Chicago na weekend? Niemożliwe? Mylicie się! Zapraszam na krótką fotorelację z krótkiego wypadu dziennikarskiego do Stanów Zjednoczonych.



103 piętro słynnego wieżowca w Chicago. Szklana elipsa w centrum amerykańskiego miasta. Podróż do Stanów to niesamowite widoki z okna, m.in. na Islandię a potem na Grenlandię. Podróż międzykontynentalną odbyłem na pokładzie światowego odrzutowca - boeinga 787.



Narciarska wisienka na torcie

I to już jest koniec... Szkoda, bo było tak pięknie, czyli ostatni weekend ze skokami - Planica 2017 r.

Jak co roku, marzec to końcówka sezonu w skokach narciarskich i czas podsumowań wyników indywidualnych i drużynowych. Polacy wyjątkowo w tym sezonie dominowali, jeśli chodzi o drużynę, a indywidualnie Kamil Stoch prowadził przez większą część sezonu. Ostatnie zawody w Planicy miały być tą przysłowiową wisienką na torcie, gdzie przypieczętujemy zwycięstwo w pucharze narodów i przy dużym szczęściu Kamil Stoch zwycięży także w klasyfikacji indywidualnej. Wszystko na to wskazywało, gdyż w Vikersund Kamil zwyciężył i miał stratę do Stefana Krafta zaledwie 31 punktów.

W tym sezonie miałem okazję oglądać zawody w Planicy na żywo. Po prawie ośmiu godzinach jazdy i przejechaniu 750 km dotarliśmy na miejsce. Droga była długa i trochę męcząca. Mieszkaliśmy w pięknym pensjonacie w Treffen niedaleko Villach. Od Planicy dzieliło nas zaledwie 30 km. Pobyt zapowiadał się fantastycznie, było ciepło i słonecznie. Zaraz po przyjeździe i zameldowaniu się w pensjonacie pojechaliśmy na zawody do Planicy. Gdy byliśmy na miejscu atmosfera była niesamowita. Ludzie z różnych zakątków świata przyjechali na to niezwykle święto skoków narciarskich. Skocznia robiła duże wrażenie, była ogromna. Obok niej znajdowało się jeszcze siedem innych skoczni o różnej wielkości. Szkoda, że u nas takich nie ma.

Emocje były jeszcze większe, gdy zaczęły się zawody. Dopingowaliśmy wszystkich skoczków. Atmosfera przypominała trochę zawody w Zakopanem. Niestety, w pierwszym dniu zawodów żaden z naszych reprezentantów nie zajął miejsca na podium. Najlepszy był Kamil Stoch, który uplasował się na piątym miejscu, a zawody wygrał Austriak Stefan Kraft. Po konkursie zebraliśmy autografy od skoczków, kupiliśmy pamiątki z Planicy i pojechaliśmy do hotelu KOMPAS w Kranjskiej Gorze, gdzie mieszkali skoczkowie. Warto było. Mieliśmy okazję porozmawiać ze skoczkami i trenerami. Zrobiliśmy zdjęcia i pogratulowaliśmy im osiągniętych wyników. Wieczorem udaliśmy się do naszego pięknego pensjonatu.

Kolejnego dnia wstaliśmy wcześniej, zjedliśmy śniadanie i udaliśmy się na skocznnię. Dzień zapowiadał się znakomicie, pogoda dopisywała, a kibice jak zwykle szaleli, w rytm piosenek, których hitem okazał się utwór biesiadny

Planica, Planica, snezna kraljica. Tego dnia odbył się konkurs drużynowy, który miał przypieczętować zwycięstwo Polaków w klasyfikacji pucharu narodów. Były to niesamowite zawody. Polska zajęła w nich trzecie miejsce i było już prawie pewne, że kolejnego dnia odbierzemy puchar za najlepszą drużynę tego sezonu. Jednak to co stało się pod koniec konkursu po prostu zaparło dech w piersiach. Lider klasyfikacji generalnej PŚ Stefan Kraft oddał niebywały skok na odległość 251 m, co stało się nowym rekordem skoczni. Przez chwilę można było mieć wrażenie, że Austria w ostatniej chwili wyprzedzi nas i odbierze nam trzecie miejsce w konkursie. Na górę został nasz mistrz Kamil Stoch i wszystko zależało od niego. Chyba nikt nie spodziewał się, że skoczy na odległość 251,5 m, pobije rekord skoczni i da Polsce miejsce na podium. Konkurs wygrali bezkonkurencyjni Norwedzy. Po powrocie do naszego miejsca zamieszkania zwiedziliśmy okolicę Treffen.

Ostatniego dnia ponownie z rana wybraliśmy się na zawody. Warunki nie dopisywały, lecz nie zraziło to fanów tego wspaniałego sportu i liczna publiczność zasiadła na trybunach. Tego dnia odbył się konkurs indywidualny, w którym Austriak Stefan Kraft miał przypieczętować zwycięstwo w PŚ. Jak miało być, tak też się stało. Kraft zdeklasował wszystkich skokiem na odległość 250 m i odebrał kryształową kulę. Drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej zajął Kamil Stoch. W klasyfikacji lotów także zwyciężył Austriak, a na trzeciej lokacie uplasował się nasz Kamil. Za to najlepszym krajem w przekroju całego sezonu była Polska. Po konkursie odbyła się dekoracja. Wraz z naszymi mistrzami odśpiewaliśmy „Mazurka Dąbrowskiego” i cieszyliśmy się z ich sukcesu. Mimo deszczu i wiatru postanowiliśmy zostać pod skocznia, aby zdobyć od skoczków autografy i zrobić sobie zdjęcia. Osobiście na mnie największe wrażenie zrobił Noriaki Kasai, który po zamienieniu ze mną kilku zdań dał mi na pamiątkę swoje rękawice, w których skakał cały sezon. Po za nim udało mi się także zrobić zdjęcie z takimi skoczkami, jak Kamil Stoch, Andreas Wellinger czy Domen Prevc oraz trenerem Stefanem Horngacherem. Wyjazd był niesamowity. Nigdy nie zapomnę tych wrażeń i mam nadzieję powrócić tu za rok.

Michał Kula

Zdaniem rodzica

Kibicowanie i zwiedzanie

Wspólnie z kolegami postanowiłem pojechać do Planicy na zakończenie sezonu w skokach narciarskich, który co roku odbywa się w Słowenii. Najpierw miała pojechać grupa 15 osób, ale ostatecznie zostało nas 7. Wyjechaliśmy w piątek o godz. 10:00. Po przejechaniu Słowacji i Austrii, dojechaliśmy na godz. 8:00 do Planicy. W sobotę miała się odbyć rywalizacja drużynowa, na której bardzo nam zależało, ponieważ były duże szanse, że Polska drużyna po raz pierwszy w historii sięgnie po puchar narodów, czyli zdobędzie miano najlepszej drużyny całego sezonu. Po udanym występie naszych skoczków, w którym zajęliśmy 3 miejsce, uradowani wynikiem Polaków pojechaliśmy do pensjonatu, w którym mieliśmy zakwaterowanie. Znajdował się on 2 km od znanej turystycznej miejscowości Bled. Miejscowość ta znajduje się u podnóża Alp Julijskich. Posiada wiele atrakcji takich jak: przepiękne jezioro, górujący nad nim za-



- ❶ I to się nazywa miłość do ojczyzny.
- ❷ „Selfi” z naszym mistrzem Kamilem Stochem
- ❸ Osobiście na Michale największe wrażenie zrobił Noriaki Kasai, który po zamienieniu z nim kilku zdań, dał mu na pamiątkę swoje rękawice, w których skakał cały sezon.
- ❹ Prawda, że piękna pamiątka z wyjazdu!

mek oraz wyspę z kościołem tego jeziora. Po krótkim odpoczynku pojechaliśmy ok. 25 km zwiedzić jeszcze jedną atrakcję, jak się później okazało jeszcze ładniejsze Jezioro Bohinjskie położone pod najwyższym szczytem Słowenii, który nazywa się Triglav. Następnego dnia pojechaliśmy do Planicy wcześniej rano na konkurs indywidualny, niestety pogoda nam nie dopisała i odbyła się tylko jedna seria. Kamil Stoch zajął ostatecznie 2 miejsce, a my po chwili mieliśmy okazję odśpiewać hymn Polski, kiedy nasi skoczkowie na podium świętowali zwycięstwo drużynowe. Po zakupieniu pamiątek pełni wrażeń i szczęśliwi z sukcesów naszych skoczków wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu. Był to już czwarty raz kiedy miałem możliwość kibicować skoczkom w Planicy. Uważam, że ten wyjazd był bardzo udany i mam nadzieję że będę mógł jeszcze tam wrócić.

**pan Andrzej Stanek
not. Katarzyna Stanek**



Piruet na lodzie

Żeby osiągnąć wysoki poziom potrzeba jeszcze wielu lat pracy, ponieważ łyżwiarstwo figurowe to bardzo wymagający sport.

L łyżwiarstwo figurowe to moja pasja. Trenuje już od trzech lat z moją trenerką Dorotą Pieńko. Żeby osiągnąć wysoki poziom potrzeba jeszcze wielu lat pracy, ponieważ łyżwiarstwo figurowe to bardzo wymagający sport. Rozpoczęłam w Czarnym Dunajcu, ale od niedawna treningi odbywają się też w Nowym Targu. To właśnie tam 8 kwietnia odbyło się podsumowanie sezonu. Ja i moje koleżanki wystąpiłyśmy na lodzie, pokazując swoje umiejętności, czyli skacząc skoki i kręcąc piruet. Do Nowego Targu przy-

jechała również moja koleżanka, która startuje już w zawodach i wykonuje trudniejsze ewolucje. Poza lodowiskiem są zajęcia na rolkach, balet, tańce i treningi wytrzymałościowe. W tym roku w czerwcu wyjedziemy na zgrupowanie nad morze. Do łyżwiarstwa zachęciła mnie moja mama i mój tata. Gdy zaczyna się jazdę ma się dużo siniaków lecz gdy jest się zawodowcem też zdarzają się upadki. W tym roku zaczynamy przygotowywania do startu w zawodach indywidualnych. Przyznam, że przed każdym występem czuję się mały stres.

Amelia Kwiatkowska



📍 Final sezonu jazdy figurowej na lodzie odbył się na nowotarskim lodowisku

📍 Amelka na lodową taflę wciągnęła także swojego brata.

Mistrzostwa UKS „Krokus”. Ciche, 26.01.2017 r.

O prymat najlepszych szkolnych narciarzy

Po wielu latach wreszcie udaje się zorganizować zawody szkolne.

Przez ostatnie lata na przeszkodzie stał brak śniegu i częste wyjazdy na zawody. Wreszcie śniegu jest wystarczająco, a przeszkodą są tylko niskie temperatury. W dzień zawodów rano tradycyjnie ok. -18C, ale w południe słońce zrobiło swoje i -7C nie stanowiło problemu. Trasy były świetnie przygotowane, a rywalizowano na dystansie 2100 m ze startu wspól-

nego. Zwycięzcami wśród gimnazjalistów zostali: Monika Piszczek 3G i Adam Nowak 2G, a w podstawówkach: Natalia Nowak kl. VI i Dawid Chramiec kl. IV. Z klas najmłodszych I-III zgłosiło się tylko 6 chętnych, a zwyciężył Rafał Durelletta przed Pawłem Ratułowskim i Adrianem Żegleniem (wszyscy z kl. III). Naszym narciarzom kibicowali nauczyciele i koledzy.

wk



📍 Klaudia Zawodniak i klasyczny styl.
📍 Na starcie podstawówka oraz gimnazjum.
📍 Wszyscy uczestnicy mistrzostw szkoły.



Z dużą ilością upadków

Śniegu i mrozu nie brakuje, więc zawody odbywały się na dobrze przygotowanych trasach z bardzo trudnymi zjazdami. Kilku z naszych uczniów poślaskami sprawdzało twardość śniegu nie tylko na zjazdach, ale i na starcie.

Zawody odbywały się ze startu wspólnego. Zaraz po starcie był zakręt i kto nie zajął bezpiecznego miejsca brał udział w kolizji, do których dochodziło we wszystkich grupach. Zawodników było dość dużo, choć wielu uczniów zapisanych nie przyjechało z racji ferii. W naszej grupie najlepiej spisała się Amelia Liszka. Po starcie leżała na feralnym zakręcie. Była ostatnia i by wygrać musiała wyprzedzić aż 35 zawodniczek. Na trasie Amelia (podenerwowana upadkiem i uwagami mamy jednej z rywalek) szybko „połykała” przeciwniczki i na szczycie wznie-

sienia wyprzedziła dziewczynkę będącą na prowadzeniu. Okazało się, że jej mamę mieliśmy okazję poznać na starcie i usłyszeć z jej ust uwagę, że „Ciche nie zawsze musi wygrywać”. Amelka wygrała z przewagą 30 sek. i metr przed metą też zaliczyła upadek, który uwieczniliśmy na zdjęciu. Jeszcze jeden medal, ale już z brązowego koloru zdobyła po bardzo dobrym biegu Natalia Nowak. I to wszystkie medalowe osiągnięcia. W grupie chłopców najbliższej strefy medalowej był debiutant - Rafał Durlęta, który zdobył 6 miejsce.

wk



Trudne początki.



Medalowy bieg Natalii Nowak.



Puchar Grupy Azoty dla Amelki Liszki z kl. V.



Narciarski debiut Julki Lei.



Start we wszystkich możliwych warunkach atmosferycznych.

Biegi narciarskie Puchar Ferii - Czerwienne, 03.02.2017 r.

Od deszczu do słońca z workiem medali

Rano gdy pakowaliśmy się do autobusu padał jeszcze deszcz, było zimno i mgliście. Słońce pokazało się dopiero przy wręczaniu medali i dyplomów.

Przyznam, że zawody o Puchar ferii darzę sentymentem. Wraz z Markiem Szubą nauczycielem w-f w Czerwieniem zainaugurowaliśmy tę rywalizację w 1998 roku. Dla mnie najważniejszy jest fakt startu wszystkich bez względu na poziom umiejętności. Są to zawody gminne i ja bardzo zachęcam uczniów do tego rodzaju współzawodnictwa. Na zawodach zdobyliśmy tradycyjnie wielki puchar i

dodatkowo znaczną ilość medali w poszczególnych kategoriach wiekowych - złote: Rafał Durlęta kl. III, Amelia Liszka kl.V, Natalia Nowak kl.VI, Julia Leja kl.VI, Natalia Bednarz 2G, srebrne: Andrzej Styrczula kl.V, Dawid Chramiec kl.VI, Katarzyna Stanek kl.VI, Krzysztof Mulica 1G, brązowe: Anastazja Nalepa kl.IV, Julia Fiedor kl.V. Dla wszystkich uczestników były słodczyce i wielkie bułki.

wk

Zdaniem zawodniczek

Nie zabrakło bitwy na śnieżki

Do szkoły mieliśmy przyjść na 8:00. Gdy wszyscy byli na miejscu musieliśmy pakować narty i inaczej je nasmarować, ponieważ nieoczekiwanie śnieg zrobił się strasznie wodnisty przez padający deszcz. Wsiadliśmy do autobusu i dotarliśmy do celu. Kiedy zobaczyłam trasę, po której mieli biec nasi zawodnicy byłam pod wrażeniem co prawda dla nich był to widok częsty - jednak nie dla mnie! Były dwie trasy, obie przynajmniej dla mnie były dość spore. Zaczęły się przygotowania do startu - nie były to jak często bywa: krzyki stres, złość, ale śmiech, wesoła i przyjemna rozmowa. Nie zabrakło też bitwy na śnieżki. Nadszedł pierwszy start dla młodszych uczestników. Później startowano według roczników, o ile dobrze pamiętam zaczął się 2006. Biegi zamknął rocznik 2003. Każdy zawodnik, który dobiegł na metę dostał czekoladę i herbatę. Po chwili wolnego czasu, odbyło się wręczenie nagród i powrót do szkoły. Zawody w Czerwieniem długo zostaną w mej pamięci

Oliwia Gut

Biegi narciarskie - mistrzostwa powiatu.
Czerwienne, 14.02.2017 r.

Najlepsi w powiecie

Przepiękna narciarska pogoda. Słońce, lekko zmrożony śnieg. Takie zawody lubią dzieci i opiekunowie. Nasza podstawówka jest najlepsza, a gimnazjaliści zajmują drużynowo 3 miejsce.



- 🏅 Gimnazjalna ekipa
- 🏅 Na czerwieniańskich trasach



- 🏅 Zwycięża podstawówka z Cichego! Gratulujemy!



- 🏅 Droga do medalu
- 🏅 Zasłużone miejsce na podium dla naszej zawodniczki
- 🏅 Trzeba dojść do siebie po takim wysiłku



Ogólnopolskie Mistrzostwa SZS.
Białka Tatrzańska, 04.03.2017 r.

Śnieg w konsystencji cukru lub kaszy

Po dobiegnięciu do mety Amelka była tak zmęczona, że przez długą chwilę nie podnosiła się ze śniegu. W takiej leżącej pozycji biegi kończyli prawie wszyscy zawodnicy z innych szkół bez względu na zajmowane miejsca.

Przy naszej szkole nie ma już śniegu od 23 lutego, ale w Białce jest go bardzo dużo dzięki armatom śnieżnym. Po krótkim rozstaniu z nartami, jedziemy najlepszą dziesiątką naszych narciarzy, by zmierzyć się z rówieśnikami z całej Polski. Konkurencja jest bardzo duża. Dodatkowo dużym utrudnieniem są bardzo trudne warunki na trasie. Choć śniegu jest bardzo dużo to jest on bardzo mokry i ma konsystencję cukru lub kaszy, w którym narty zapadają się głęboko. Jeszcze dodać należy bardzo mocno wiejący wiatr. Jedyne czego nie brakowało na trasach to słońca, które

podniosło temperaturę do +15C. Dodam jeszcze, że trasy były bardzo trudne, a w szczególności podbieg dla klas V i VI. Jedyne medal dla naszej szkoły zdobyła Amelka Liszka w roczniku 2006. Po dobiegnięciu do mety Amelka była tak zmęczona, że przez długą chwilę nie podnosiła się ze śniegu. W takiej leżącej pozycji biegi kończyli prawie wszyscy zawodnicy z innych szkół bez względu na zajmowane miejsca. Na sam koniec zjechaliśmy kolejką po odbiór dyplomów dla Patrycji Czyszczon (6m), Dominika Paniaka (5 m) i brązowego medalu Amelii!

wk

Biegi narciarskie - Małopolska Liga SZS.

Białka Tatrzańska, 08.03.2017 r.

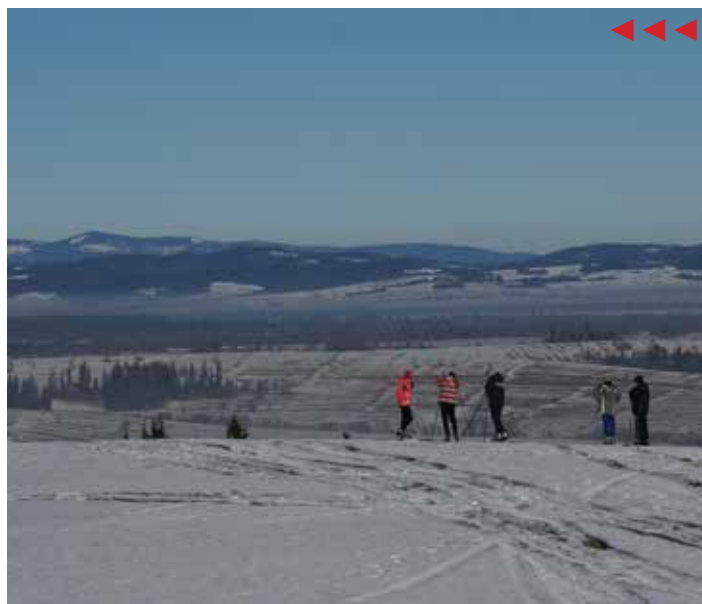
Wszystkie kolory medali

W ostatnim tegorocznym występie zdobywamy wszystkie możliwe kolory medali. Ten najcenniejszy zdobywa Amelia Liszka.

To już chyba ostatni akord narciarskiej rywalizacji. Śnieg stopił się już prawie wszędzie, ale w Białce jest. No prawie jest - bo ostatni zakręt na trasie biegu nasi narciarze pokonywali w śnieżnym błocie. W ostatnim tegorocznym występie zdobywamy wszystkie możliwe kolory medali. Ten najcenniejszy zdobywa Amelia Liszka, deklasując przy tym rywalki, z których najlepsza traci 1:23min. Srebro wywalczył Rafał Durlęta kl. III, wyprzedzając o 12,3 sek. Sebastiana Bzdyka kl. IV. Mamy dwa medale w jednej kategorii wiekowej 2006 i młodszy. Dodam, że są to

pierwsze medale z zawodów wojewódzkich dla naszych chłopców. Kolejny brąz dla naszej reprezentacji wywalczył Dominik Paniak. Drużynowo zdobywamy puchar za trzecie miejsce, do którego wkład włożyli jeszcze: Natalia Nowak - V miejsce, Julia Wesołowska 9 m, Dawid Chramiec 11 m. W gronie gimnazjalistek z trzecich klas wygrała Weronika Bieniasz. Żegnamy zimę i czekamy na rywalizację w biegach przełajowych. Mam nadzieję, że nasze wielokrotne wyjścia na narty przyniosą efekty w zbliżających się już w kwietniu zawodach przełajowych.

wk



☞ Trening czyni mistrza i do tego jeszcze te nieziemskie widoki...

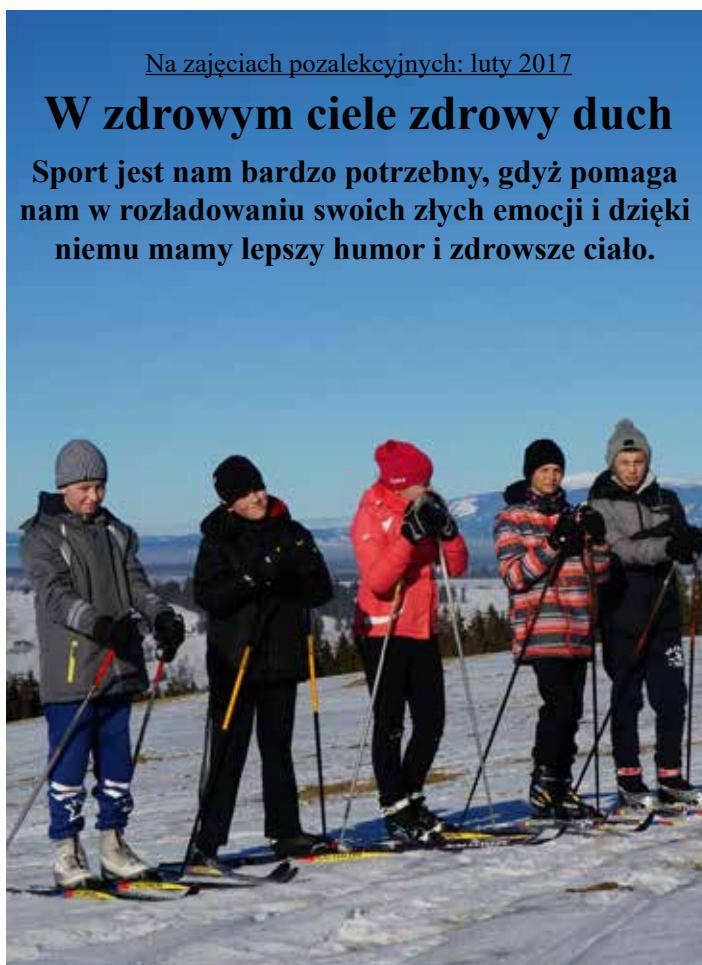
Na zajęciach pozalekcyjnych: luty 2017

W zdrowym ciele zdrowy duch

Sport jest nam bardzo potrzebny, gdyż pomaga nam w rozładowaniu swoich złych emocji i dzięki niemu mamy lepszy humor i zdrowsze ciało.



☞ Ciche, 16.02.2017 r. To wcale nie pomyłka. Taka była właśnie pogoda, z której bardzo cieszyli się uczniowie kl. V i kl. III gim. Oprócz fajnych wrażeń była możliwość podziwiania pięknych widoków, które rozpościerają się w pobliżu naszej szkoły.



☞ Pora na krótką przerwę, podczas której możemy odpocząć i cieszyć się z ładnej pogody.

Jazdzenie na nartach to jeden z najslawniejszych sportów zimowych. My uczniowie w Szkole Podstawowej nr 1 w Cichem często uprawiamy ten sport, i chociaż nie jestem w nim zbyt dobry to go bardzo lubię. Moja klasa w środy w godzinach 8.00 – 9.40 często wychodzi na nartach na dość wysokie (przynajmniej dla mnie) wzgórza Surowe, a następnie z niego zjeżdża. Podziwiamy tam piękne widoki między innymi: panora-

mę Tatr i fajnie się bawimy. Obok naszej szkoły znajdują się dwie trasy, na których ćwiczymy częściej. Sport jest nam bardzo potrzebny, gdyż pomaga nam w rozładowaniu swoich złych emocji i dzięki niemu mamy lepszy humor i zdrowsze ciało. Nasza szkoła osiąga duże sukcesy w tej dziedzinie sportu. A wszystko to zawdzięczamy naszemu nauczycielowi od w-fu panu Wojciechowi Kosakowskiemu.

Adrian Migacz

Biegi przełajowe. IX Memoriał im. Kurierów Tatrzańskich.
Chochołów, 09.04.2017 r.

Dobiegli na podium

Na zawodach poszło nam świetnie!
Mamy worek medali.

To były moje pierwsze zawody. Gdy zajechaliśmy do Chochołowa to było już bardzo dużo zawodników. W biegu mieli brać udział dorośli i dzieci w różnym wieku. Przydzielili nam numery startowe - ja dostałam 165. Przed startem bardzo się denerwowałam. Po starcie już jakoś poszło. Dobiegłam do mety bardzo zmęczona, ale też szczęśliwa. Dostaliśmy ciepły posiłek, a gdy już

zjedliśmy - dostaliśmy dyplomy. Uważam, że ten dzień był udany.

Martyna Miętus

Jak co roku organizator zawodów Pan Andrzej Stanek zapewnił wszystko, od pogody po piękne nagrody aż do kielbasek i bigosu. Bravo Andrzej! Jeśli chodzi o wyniki, to drużynowo podstawówka zajęła 1 miejsce, gimnazjaliści miejsce 5. **wk**

Indywidualne miejsca naszych uczniów

(podajemy kategorię, a potem numer miejsca oraz imię i nazwisko zawodnika)

chłopcy rocznik 2010 i młodszy - dyst. 200 m

1. Hubert Wesołowski
2. Alex Styrzcula
20. Kamil Fiedor

dziewczęta rocznik 2010 i młodsze - dyst. 200 m

1. Zuzanna Truchan
2. Amelia Bzdyk
12. Agata Nowak
14. Katarzyna Czubernat

chłopcy rocznik 2008-2009 - dyst. 500m

9. Patryk Bednarz

chłopcy rocznik 2006-2007 - dyst. 1 km

1. Krystian Fryźlewicz
2. Rafał Durlęta
3. Sebastian Bzdyk
11. Paweł Ratułowski

dziewczęta rocznik 2006-2007

2. Julia Wesołowska
3. Amelia Kwiatkowska
7. Truchan Gabriela

8. Haberny Aleksandra
12. Nalepa Anastazja
19. Anastazja Wesołowska
22. Angelika Bednarz

dziewczęta rocznik 2004-2005 - dyst. 1km

1. Patrycja Czyszczoń
5. Marta Kulach
6. Natalia Galica
7. Emilia Bednarz
9. Oliwia Knapczyk
11. Katarzyna Stanek
12. Natalia Nowak
16. Martyna Miętus

chłopcy rocznik 2004-2005 - dyst. 1km

3. Dominik Paniak
5. Dawid Chramiec
8. Bartłomiej Sz wajnos
11. Józef Tylka
12. Bartłomiej Fiedor
21. Adrian Migacz

dziewczęta rocznik 2003 - dyst. 1,5 km

3. Dominika Mulica

chłopcy rocznik 2002 - dyst. 1,5 km

3. Adam Nowak
4. Maksymilian Kmin

Zdaniem zawodniczki

By dotrzeć na miejsce

Gdy przejechałam na miejsce bardzo się stresowałam. Bałam się jak pobiegnę, ale nie liczyłam na wygraną, bo jednak 1000 m to nie jest za bardzo krótki dystans. Zależało mi na dobrym wyniku. Na starcie poczułam się lepiej, ponieważ moje koleżanki dodały mi trochę motywujących słów i mnie pocieszały. Gdy rozpoczął się bieg, zapomniałam o wszystkim. W tym czasie chciałam tylko szybko pobiec. Kiedy zbliżałam się do mety, myślałam tylko o tym, by dotrzeć na miejsce. Po skończonym biegu byłam bardzo zadowolona i usatysfakcjonowana. Mimo tego, że nie stanęłam na podium cieszyłam się, że przebiegłam. Myślę, że te zawody będę wspominać naprawdę miło.

Oliwia Knapczyk



TYGODNIK
Podhalański

O sukcesie naszych zawodników możecie przeczytać w wielkanocnym wydaniu „Tygodnika Podhalańskiego”



- Ⓜ Rafał Durlęta, Krystian Fryźlewicz i Sebastian Bzdyk cieszą się z wygranej.
- Ⓜ Martyna Miętus na trasie zawodów.
- Ⓜ W organizacji zawodów dopomogli harcerze z Miętustwa.
- Ⓜ Bartka Fiedora trening przed zawodami.
- Ⓜ Na wszystkich czekał darmowy posiłek.
- Ⓜ Dominik Paniak wpada na metę z wielkim impetem.



ZDJĘCIA: JAN GLĄBIŃSKI, WOJCIECH KOSAKOWSKI

